



2
„GLOB”

SPÓŁDZIELNIA PRACY

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 13 42 34 tel./fax 13 44 95

GŁOS WYBRZEŻA

80-886 G D A Ń S K

ul. Targ Drzewny 3/7

Nr 70 24 dn. 03 - 94

Za chwilę „Arkadia”

WGdańsku, w Teatrze „Wybrzeże”, odbędzie się polska prapremiera sztuki Toma Stopparda „Arkadia”. Autor jest angielskim dramaturgiem, twórcą słuchowisk radiowych, scenariuszy, dziennikarzem, prozaikiem, tłumaczem. Przez wiele lat współpracował m. in. z Royal National Theatre, adaptując dla tej sceny utwory Mrożka, Schitzlera, Nestroya. Jego sztuka „Rossenkrantz i Gildenstern nie żyją” spotkała się z dobrym przyjęciem krytyki i publiczności, a filmowana otrzymała nagrodę na festiwalu w Wenecji w 1990 roku. Również nagrodami obsypało jego „Akrobatów” i „Trawestacje”, a „Arkadia” przed rokiem zyskała miano najlepszego dramatu angielskiego.

Tekst trafił do Gdańska dzięki dyrektor Teatru „Wybrzeże” Ewie Bank-Woźnikiewicz. Prawa autorskie załatwione zostały specjalnie dla naszej sceny i ona też ma wyłączność. Chociaż już wiadomo, że do tej sztuki przymierzają się dwa teatry: im. Słowackiego

w Krakowie i Ateneum w Warszawie. Na razie tamte zespoły muszą czekać na zgodę gdańskiej sceny. Reżyserem „Arkadii” jest Krzysztof Babicki, który prapremierę przygotowuje na Międzynarodowy Dzień Teatru (27 marca). Przeczytał sztukę jeszcze w ubiegłym roku i wtedy zaproponował tłumaczenie tekstu gdańskiemu: angielskie prof. Jerzemu Limonowi. Babicki nie ukrywa, że sztuka jest trudna, ale fascynująca. Trzy godziny konwersacji między bohaterami, zmiana czasu, bowiem część akcji toczy się na początku XIX stulecia, a część współcześnie. A równocześnie sprawa dotyczy „wielkiego nieobecnego” — znakomitego poety angielskiego lorda Byrona i tajemnic z jego prywatnego życia. Jest więc to dramat o przemijaniu, historii, skandalu i współczesnych badaniach, które również potrafią zafascynować rzeczywistość. — Tej sztuki nie można zrealizować przy pomocy tzw. reżyserskich pomysłów — mówił Krzysztof Babicki.

— Trzeba znaleźć sposób, formułę. Z niuansów buduje się rolę, a reżyseria jest prawie niewidzialna. W ciągu trzynastu lat pracy zawodowej zmagalem się z różną materią literacką, ale tekst Stopparda wydaje mi się fascynujący. Skorzystałem z przywileju dyrektora artystycznego teatru i wybrałem idealną obsadę aktorską do „Arkadii”. Stoppard jest niezwykłym majstrzem, a więc tekst niesie w sobie wiele niespodzianek. Magia „Arkadii” powinna także zadziałać na widzów.

Na scenie zobaczymy Mirosława Bakę, Jerzego Kiszkisa, Jacka Labijaka, Andrzeja Łachmańskiego, Stanisława Michalskiego, Igora Michałskiego, Jerzego Łapińskiego, Jacka Mikołajczaka, Jarosława Tyrańskiego i Katarzynę Łukaszyńską — najmłodszą aktorkę w zespole, absolwentkę krakowskiej szkoły.

Scenografia jest dziełem Marka Brauna, a muzyka Andrzeja Głowińskiego.

ALINA KIETRYS